

1. **Autor:** ks. Wojciech Cichosz, Tadeusz Krzysztof
2. **Tytuł:** *Kościół na ziemi kosakowskiej*
3. **Wydawnictwo:** Poligraf, TYPO 2, Warszawa 2009, ss. 265

## PRZEDMOWA



+ SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ  
ARCYBISKUP  
METROPOLITA GDAŃSKI

Zn. akt: IV F 5 – 349/2009

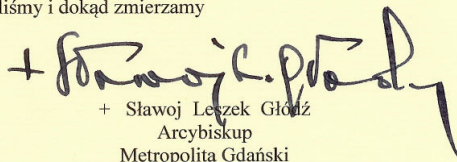
Gdańsk Oliwa, 7. 12. 2009 r.

Drodzy Czytelnicy,

Hasło przewodnie obecnego roku duszpasterskiego: „Bądźmy świadkami Miłości”, inspiruje uczniów Chrystusa do dawania czytelnego świadectwa wobec świata, że Bóg jest Miłością. Znajdujemy jednak wiele miejsc, gdzie nie usłuchano głosu Boga, zlekceważono Jego prawo miłości. W 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej wyraźniej stają przed naszymi oczyma te miejsca, w których wyszydzono Jego zbawczą wolę. Krzyż Chrystusa objawia jednak miłość Boga właśnie tam, gdzie chciały zatriumfować demony nienawiści. Krzyż jest drogą, prowadzącą do zmartwychwstania i chwały, do pokoju i braterstwa. Krzyż Chrystusa wpiął się w pomorską ziemię – w ziemię spotkania i przenikania się tradycji oraz kultury, w ziemię o wyraźnie zarysowanej własnej tożsamości.

Nauka Chrystusa Pana o miłości Boga i bliźniego znajdują należne miejsce w książce: „Kościół na ziemi kosakowskiej”, poświęconej pamięci Sługi Bożego Biskupa Konstantyna Dominika oraz wszystkich pomordowanych mieszkańców ziemi kosakowskiej. Autorzy prezentowanej publikacji, ks. Wojciech Cichosz i Tadeusz Krzysztof sięgnęli aż do początków osadnictwa na tzw. Kępie Oksywskiej. W swoich poszukiwaniach należycie uwzględnili specyfikę czasu i rolę, jaką pełniło chrześcijaństwo na ziemi kosakowskiej w okresie wojny i okupacji, a także w okresie przed- i powojennym. Nie zapomnieli przy tym o bogactwie tożsamości, ducha i kultury kaszubskiej.

Autorzy zdołali dotrzeć do wielu unikatowych (dotąd niedostępnych) przekazów piśmienniczych i ustnych. Oprócz znanych postaci dwudziestowiecznych męczenników, wydobyli z cienia sylwetki nieznanymi szerszemu gremium skromnych bohaterów, którzy oddali życie za wiarę i Ojczyznę. Każde upamiętnienie ma w świadomości pokoleń naszego czasu utrwalać pamięć o nieodległej przeszłości naszej Ojczyzny, nauczyć nas patrzeć w prawdzie na kształt minionego czasu. Jak uczył Sługa Boży Jan Paweł II to właśnie „Pamięć i Tożsamość” umacniają ludzką wielkość i godność oraz kulturalną, cywilizacyjną i duchową jedność. Dzięki publikacji „Kościół na ziemi kosakowskiej” mamy możliwość głębszego poznania: kim jesteśmy, skąd wyszliśmy i dokąd zmierzamy

+   
+ Sławoj Leszek Głódź  
Arcybiskup  
Metropolita Gdański

## WSTĘP

Pierwsi słuchacze nauczania Jezusa Chrystusa i świadkowie Jego niezwykłych czynów byli przeświadczeni, iż Emmanuela (biblijnego „Boga z nami” – Iz 7,14) należy widzieć i przeżywać jako „ich Boga” (Boga Żydów), który skoro „ich” wybrał, to najwyraźniej tylko „ich” preferuje. Można dziś zapytać, na początku XXI wieku – w dobie globalizacji i integracji – czy Jezus przyszedł również do innych narodów i grup etnicznych, np. do Polaków czy Kaszubów? Czy Jego Ewangelia mogła dotrzeć również do Kościoła w Kosakowie?

W Nowym Testamencie czytamy: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia czasu” (Mt 28,19-20). Tak więc, zgodnie z nakazem Chrystusa, pierwsi uczniowie zostają rozesłani na wszystkie strony świata. Odkupienie zyskuje uniwersalny zasięg, a wynika z powszechnego charakteru dzieła stworzenia: każdy człowiek bez wyjątku jest dzieckiem Bożym. Przytoczonego powyżej Jezusowego nakazu misyjnego nie należy jednak odczytywać jako „ostatni rozkaz”, ale raczej „ostatnie przykazanie”. Wymowę słów Zbawiciela można porównać do przykazań ze Starego Testamentu. Różnica polega na tym, że o ile Dekalog jest darem Bożym dla całej ludzkości, o tyle przykazanie misyjne wyznacza zadania tym, którzy uwierzyli w Jezusa, czyli chrześcijanom. Wyrażenie, które Biblia Tysiąclecia przekłada na język polski jako „nauczajcie wszystkie narody”, w oryginale greckim brzmi dosłownie: „czyńcie uczniami ludzi ze wszystkich narodów”. Nie chodzi zatem o nauczanie w sensie doktrynalnym ani o ilościowe pomnażanie wiedzy o Jezusie, lecz o pomnażanie liczby Jego uczniów (naśladowców)<sup>1</sup>. Druga część przykazania misyjnego kładzie podwaliny pod najważniejszy sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego: „udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. W całym Nowym Testamencie jest to najbardziej wyraźne wyznanie wiary w wewnętrzne bogactwo życia Bożego: Bóg jest jedyny, ale nie istnieje samotnie. Ten Bóg nieustannie udziela się. Stąd też skuteczność przykazania misyjnego nie zależy wyłącznie od aktywności uczniów Jezusa. Sprawcą pozyskiwania nowych uczniów do Swojej ovczarni jest On sam: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Te słowa,

---

<sup>1</sup> Zob. AA, DWCH, KDK. Por. także: W. Cichosz, *Formacyjna rola szkoły katolickiej. XV-lecie „Gdyńskiego Katolika” 1992-2007*, Pelplin 2007.

z jednej strony, zamykają Ewangelię według św. Mateusza, a z drugiej – otwierają czas Kościoła. Kościół wzrasta, trwa i żyje, bo jego siłą jest Jezus zmartwychwstały.

Etymologia polskiego słowa „kościół”, podobnie jak niemieckiego *Kirche* czy angielskiego *Church*, prawdopodobnie bierze swój początek z oryginału greckiego – *kuriakon* (τό κυριακόν). W językach romańskich, jak na przykład we francuskim *église* lub włoskim *chiesa*, nazwa kościoła wywodzi się od łacińskiego *ecclesia*, a ono z kolei ma swój źródłosłów w oryginale greckim – *ekklesia* (ἐκκλησία). Pierwsze określenie – *kuriakon* (τό κυριακόν) – w języku greckim oznacza rzecz lub miejsce ofiarowane Panu lub dom Pana. Drugie – *ekklesia* (ἐκκλησία) – było używane w celu zdefiniowania zgromadzenia ludu. Właściwe są oba terminy greckie używane na określenie Kościoła. W pierwszym przypadku chodziło o wyrażenie kościoła otoczonej przestrzeni (w języku polskim kościół pisany przez małe „k” jako budowla sakralna). Jednak to drugi termin wydaje się być bliższy pierwotnemu znaczeniu Kościoła, oddając charakter istoty Kościoła jako wspólnoty, zgromadzenia – bardziej potocznie – zejścia się, zwołania (hebr. *kehilla*, *kahal*). Wspólnota chrześcijańska – Kościół (w języku polskim Kościół pisany przez duże „K” jako wspólnota ludzi ochrzczonych z Bogiem) – jest więc zejściem się tych, którzy należą do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Takie tłumaczenie oddaje ducha współczesnej teologii.

Zgromadzenie święte nie „dokonuje się” w bliżej nieokreślonych warunkach, ale jest wydarzeniem określonego środowiska, dotyczy więc zarówno konkretnej społeczności, jak i terenu. Właśnie te uwarunkowania miały decydujący wpływ na przyjętą w pracy metodologię. Rozdział „Położenie i rys historyczny gminy Kosakowo” w skrócie przedstawia geografię fizyczną gminy, a rys historyczny jej najdawniejsze dzieje. Obszerniej zostaje omówiony okres wojny. Bohaterska obrona tej ziemi przed hitlerowskim najeźdźcą oraz gehenna miejscowej ludności w czasie okupacji niemieckiej powinny być zachowane w pamięci na zawsze. Tragiczne losy spotkały ludzi (między innymi najbliższą rodzinę biskupa Dominika), świątynię (wysadzenie kościoła w powietrze), przedmioty (np. monstrancja). Jako jeden z pierwszych, swe życie oddał duszpasterz kosakowski ks. Alojzy Kaszubowski – tylko dlatego, że był kapłanem i Polakiem.

Opracowanie o kościołach na ziemi kosakowskiej przeznaczone jest dla wszystkich, którzy interesują się swymi parafiami, swoją małą ojczyzną. Jak wynika z dokumentów, wiara katolicka króluje na tej ziemi od wieków. Tkwi głęboko w sercach autochtonów – Kaszubów, jak i w sercach ludności napływowej, która coraz bardziej utożsamia się ze środowiskiem lokalnym. Historia tej krainy, jak też historia kościołów jest bardzo bogata i interesująca, więc zasługuje na coraz głębsze poznawanie. Nic bowiem tak nie łączy ludzi, jak przeszłość.

Książka jest owocem długoletniego trudu wielu osób. Brak dokumentów (większość z nich uległa zniszczeniu w czasie wojny) przysporzył niemałych trudności i zmusił autorów do żmudnych poszukiwań tych zachowanych, rozproszonych w wielu miejscach. Dzięki pomocy i zrozumieniu pracowników bibliotek: w tym bibliotek seminariów duchownych w Gdańsku Oliwie i Pelplinie, uzyskaliśmy kwerendę i kserokopie z cennych opracowań. Zgoda władz kościelnych na skopiowanie niektórych zachowanych dokumentów pozwoliła na zgromadzenie tych najważniejszych w jednym miejscu. Ufamy więc, że przypisy i kopie dokumentów ułatwią pogłębienie wiedzy o opisywanych dziejach. Układ książki, w której wykorzystano dokumenty źródłowe, literaturę przedmiotu i unikatowe ustne relacje osób, spośród których wielu nie ma już wśród nas, a same były historią, stanowią niezastąpione źródło wiedzy i faktów, których trudno szukać w opracowaniach. Wydarzenia, które zostały przytoczone, porażają swoją tragedią, a jednocześnie zmuszają do zastanowienia się, czy towarzyszyła im przypadkowość, zbieg okoliczności czy może po prostu cud (wzywianie na pomoc biskupa Konstantyna Dominika) i działanie Opatrzności Bożej.

W związku z tym, iż niniejsza książka jest pierwszą publikacją naukową poświęconą Kościołowi na ziemi kosakowskiej<sup>2</sup>, jak również w dużej mierze korzysta z nietypowych materiałów źródłowych, jakimi są przekazy ustne, autorzy pragną wyrazić głęboką nadzieję, iż monografia ta w przyszłości doczeka się uzupełnionych wydań bądź też stanie się inspiracją i zachętą do nowych opracowań. Przekazana Czytelnikom publikacja wyrosła z miłości autorów do ziemi i kultury kaszubskiej – duchowego skarbcza ich małej ojczyzny – oraz troski o zachowanie od zapomnienia burzliwych losów ziemi kosakowskiej. Jak słusznie zauważa ks. prof. Jan Perszon: „Jeśli w minionych dziesięcioleciach badania takie, z powodów przede wszystkim politycznych, zostały zachwiane, w dobie współczesnej trzeba je podjąć ze zdwojoną energią. Idzie bowiem nie tylko o to, by ocalić od zapomnienia ginące dziedzictwo przeszłości. Sprawą wielkiej wagi jest takie kształtowanie kultury nowych pokoleń, by wyrastała ona z żywej tradycji i doświadczenia przodków”<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> W nurcie podjętych badań mieści się praca magisterska ks. Janusza Kowalskiego napisana pod kierunkiem ks. dra Alojzego Rotty na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie: J. Kowalski, *Dzieje i duszpasterstwo parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kosakowie w latach 1915-1996*, Warszawa 1999 (maszynopis).

<sup>3</sup> J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Pelplin 1999, s. 385.